

# CAGLIERO 11



Biuletyn salezjańskiej informacji misyjnej

Publikacja Dykasterium ds. Misji dla wspólnot salezjańskich i przyjaciół misji salezjańskich

Drodzy salezjanie i przyjaciele misji salezjańskich, tym razem pragnę przywołać życie i wspomnienie wielkiego misjonarza i inspektora Brazylii-Manaus, ks. Benjamin Morando SDB (1943-2012) urodzonego we Włoszech, który spędził 48 lat w Amazonii w Brazylii. Podczas mojej wizyty w inspektorii Manaus, towarzyszył mi przez dwa tygodnie, razem odwiedziliśmy pięć naszych obecności misyjnych nad Rio Negro w amazońskiej dżungli. Zmarł 5 maja 2012. Nieoczekiwana śmierć z powodu zatoru.

Kilka tygodni po jego śmierci rozważałem jakie orędzie zostawił nam ks. Benjamin i znalazłem słowo-klucz: „INKULTURACJA”.

W misji Yaurete, która była najbliższa jego sercu, założył w 1994 roku aspirantat dla powołań tubylczych. Teraz mamy tu już czterech tubylczych kapłanów i sporo młodych salezjanów kontynuujących formację. Bliski przyjaciel ks. Benjamin, ks. Edson Damian, biskup Sao Gabriel da Cachoeira (Brazylia-Amazonas), podczas Mszy św. pogrzebowej odprowadzanej w Manaus 7 maja 2012 roku dał takie świadectwo:

„Ze swoich 69 lat, ks. Benjamin ofiarował 48 lat misjom w Amazonii. W każdym z zadań powierzonych mu w inspektorii misyjnej w Amazonii dał z siebie wszystko. Ale myślę, że może najwięcej dał Kościołowi w regionie Rio Negro, a zwłaszcza w Yauaretê, gdzie spotkał największe wyzwania, gdzie



Ks. Benjamin Morando (z lewej) z ks. Vaclavem Klementem

## Świadectwo i sen o wielkim misjonarzu

przeżył najbardziej intensywne lata swojego życia i był bardzo szczęśliwy. Ponieważ siostra śmierć odwiedziła go z zaskoczenia, nie miał czasu, aby spisać swoje wspomnienia, ale pozostawił po sobie testament napisany sercem i stopami, które przemierzyły wiele. Św. Augustyn mówi, że „to nasze uczucia poruszają naszymi stopami”.

„Jego ostatnim zadaniem było towarzyszenie ks. Václavovi Klementowi, radcy ds. misji salezjańskich. Razem dotarli do pięciu obecności, rozsianskich na ogromnym terenie Amazonii Rio Negro. Ostatnią z nich była misja Yauaretê, gdzie właśnie obchodzono uroczystości związane z Tygodniem Ludów Tubylczych. Tu ks. Benjamin odprawił swoją ostatnią Eucharystię”.

„Rozmawiałem z ks. Benjaminem, kiedy przejeżdżał przez Sao Gabriel, dzień przed powrotem do Manaus z ks. Václavem; cztery dni później odszedł do Pana. Opowiadał z entuzjazmem o witalności ludów tubylczych Yauaretê: organizacja wspólnot, piękno tańców, praca liderów świeckich, powołania salezjańskie na najbliższe święcenia. Szepnął mi, że planuje powiększyć misje w Rio Negro. Na końcu powiedział: „Inkultrowana ewangelizacja będzie realizowana, gdy będziemy mieć więcej powołań i kiedy tubylczy misjonarze z tego regionu pozostaną, aby tu pracować”.

Straciliśmy salezjanina, ale zyskaliśmy orędownika w niebie.

Świętość misjonarzy salezjańskich przechodzi poprzez drogę inkulturacji!

*Václav Klement*

**Ks. Václav Klement SDB**  
Radca ds. Misji

# Staram się żyć, pogłębiać i przekazywać charyzmat księdza Bosko w Bangladeszu



Mój pierwszy kontakt z misjami sięga czasu, kiedy włączyłem się w grupę misyjną podczas studiów teologicznych w Krakowie. Na naszym pierwszym spotkaniu zafascynowała mnie działalność misyjna Zgromadzenia.

Po święceniach ks. inspektor posłał mnie do pracy w salezjańskiej szkole w Świętochłowicach. Miałem różne obowiązki w szkole, byłem też animatorem Wolontariatu Misyjnego Akwaba, który jest oddziałem wolontariatu SWM w Krakowie. Wraz z grupą młodzieży przygotowywałem projekt wakacyjny dla dzieci w Ghanie (Afryka). Dzięki temu decydującemu doświadczeniu moje pragnienie bycia misjonarzem wzrosło i pogłębiło się. W Ghanie przeżyłem i doświadczyłem w sobie wielkiej radości. Uświadomiłem sobie, że uśmiech dziecka ze slumsów jest cenniejszy niż wiele innych rzeczy. Zobaczyłem, że świat naprawdę potrzebuje głosicieli Ewangelii i świadków Chrystusa. To doświadczenie skłoniło mnie do podjęcia decyzji i wyrażenia mojego

pragnienia bycia misjonarzem. Przełożony Generalny wysłał mnie do Bangladeszu, niedawno otwartej obecności salezjańskiej.

W 2010 roku, przed wyjazdem, miałem okazję uczestniczyć w miesięcznym kursie dla nowych misjonarzy w Rzymie i Turynie. Spotkałem tam wielu misjonarzy, poznałem ich doświadczenie, skorzystałem z wykładów, a wszystko to w przyjaznej atmosferze pomogło mi uczyć się jak być misjonarzem. Gdy tylko przyjechałem do Bangladeszu, zrozumiałem użyteczność tego, czego nauczyliśmy się podczas kursu.

Jestem głęboko wdzięczny Bogu za to, że powołał mnie do bycia kapłanem salezjaninem. Ks. Bosko kontynuuje swoje dzieło dzisiaj przez nas, salezjanów i przez salezjański system prewencyjny. Jako misjonarz w Bangladeszu, gdzie większość stanowią muzułmanie, jestem szczęśliwy, że mogę żyć, pogłębiać i przekazywać to cenne dziedzictwo ks. Bosko w kraju, gdzie salezianie są zaledwie od 6 lat. Staram się praktykować system prewencyjny w moich codziennych działaniach misyjnych i w konkretny sposób w moich relacjach z chłopcami z naszego hostelu, z dziećmi w oratorium i z ludźmi w niedawno otwartej misji w Lohkikul.

Pomimo faktu, że Bangladesz jest jednym z najbiedniejszych krajów na świecie, mającym wiele problemów, kocham ten kraj i jego mieszkańców.



**Ks. Paweł Kociółek**  
Polak, misjonarz w Bangladeszu



## 15 czerwca 2012 – ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O UŚWIĘCENIE KAPŁANÓW



### Salezjańska Intencja Misyjna

## EUROPA – Za młodych chrześcijan w Polsce

*Aby wierzący młodzi ludzie w Polsce, powierzając się w codziennym życiu Najświętszemu Sercu Jezusa, stawali się coraz bardziej autentycznymi świadkami życia chrześcijańskiego w Europie.*

*Młodzieńcza witalność czterech inspektorii polskich pozwala dostrzec wielkie bogactwo dla nowej ewangelizacji kontynentu europejskiego. Módlmy się, aby nasi współbracia w Polsce potrafili towarzyszyć ludziom młodym i pomagać im wzrastać w wierze głębokiej i aktywnej, także w społeczeństwach wielokulturowych i wieloreligijnych dziś.*



Poprzednie numery „Cagliari 11” można znaleźć na: [purl.org/sdb/sdl/Cagliari](http://purl.org/sdb/sdl/Cagliari)